

KURJER WARSZAWSKI.

Środa.

Dnia 7 (19) Grudnia. — 1855 roku.

№ 336.

Jutro, Śgo Teofila M.

Wczorajszy dzień Imienia J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, obchodzono uroczystości w *Warszawie*. Z tego powodu odprawione zostały w tutejszych Świątyniach Pańskich wszelkich wyznań, odpowiednie Nabożeństwa. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. JANA, o godz: 9¹/₂ rano, celebrował Mszę Świątą JW. JX. Biskup *Fijałkowski* Administrator Archidiecezji *Warszawskiej*. — O godz: 11, solenne Nabożeństwo odprawione było w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, na którym celebrował Najprzewielebniejszy *Arseniusz* Arcybiskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, w asystrycji licznego Duchowieństwa Prawosławnego. W czasie tej uroczystości odśpiewane zostało *TE DEUM*, za wzięcie *Karsu*. Na obu tych Nabożeństwach, znajdowali się Wojskowi i Przedstawiciele Władz Rządowych, oraz Urzędnicy wszystkich stopni i Obywatele tutejsi. — Jednocześnie odprawiono Nabożeństwo w Kościele Parafjalnym XX. *Bazylianów*. — Odpowiednie ceremonie odbyły się w Kościołach *Ewangelickich* obu wyznań. — Przyjmująca w obchodzie tej uroczystości udział młodzież Szkolna, wykonywała dzieła religijne muzyczne. Z tych, Uczniowie Gimnazjum *Realnego*, w Kościele *PP. Wizytek*, odśpiewali Mszę Nr 14, utworu J. *Stefaniewicza*; *TE DEUM* tegoż, z towarzyszeniem instrumentów metalowych, a to pod dyрекcją T. *Skapczyńskiego*. Uczniowie Szkoły *Realnej* na *Lesznie*, wykonałi Mszę *J. Stefaniewicza* Nr 6, i *TE DEUM* tegoż, pod kierunkiem Nauczyciela *Bahr*; Hymn: *BOŻE CESARZA chroń*, zakończył te pienia. — Wieczorem całe miasto zajaśniało rześistą illuminacją, a na wielu domach ukazała się Cyfra N. SOLENIZANTA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale Wojskowym z d. 22 Listop., Naczelnik 6 Dywizji jazdy lekkiej, Jenerał-Lejtnant *Łanowski* 2gi, mianowany został Naczelnikiem Dywizji rezerwowej Ułanów. Naczelnik Dywizji rezer: Ułanów, Jenerał-Adju: Xiążę *Radziwiłł*, mianowany został Naczelnikiem 6ej Dywizji jazdy lekkiej z pozostaniem Jenerał-Adjutantem.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale Wojskowym z d. 20 Listopada, Kornet pułku Huzarów Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego *Radeckiego*, Hrabia *Jezierski*, został zatwierdzony w randze Porucznika, do której był awansowany przez Głównodowodzącego Armią Południową i siłami wojennymi lądowymi i morskimi w *Krymie* znajdującymi się, za odznaczenie się w bitwach z Turkami, Anglikami i Francuzami.

Dnia 10¹/₂ Grudnia r. b., w Biurze Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, odbywać się będzie trzecia i ostatnia licytacja, na jednoroczne wydzierżawienie dochodów konsumpcyjnych z miast Rządowych: 1) *Grocholice*, 2) *Raciążka* z osadą *Ciechoocinek*, 3) *Rzgowa*, 4) *Wiskitek*, tudzież 5) z miasta prywatnego *Karczew*; a to podług warunków w innych pismach publicznych jednocześnie ogłoszonych.

Zarząd Ilgo Oddziału Domu Schronienia N. MARIJI P., pod nazwą *Przytulku Śgo WINCENTEGO á Pawła*. — W odwołaniu się do dawniejszego ogłoszenia swego, w przedmiocie mających się odbywać stopniowych losowań na przyjęcie do Domu *Przytulku* w dniu 2 Maja r. p., trzech wychowanek, z pomiędzy córek ubogich rzemieślników, służących i wyrobników, w wieku od lat 8 do 12, podaje ponownie do powszechnej wiadomości, iż pierwsze losowanie na pomieszczenie w zakładzie jednej z pomiędzy kandydatek przez Buchaltera Zarządu na listę zapisanych, odbędzie się w Wigilję *BOŻEGO NARODZENIA*, to jest w d. 24 b. m. o godz: 2giej z południa, w lokalu *Przytulku* przy ulicy *Chmielnej* pod Nr 1527 *exstującego*. Przytem Zarząd nadmieniam, iż zapis kandydatek z dniem 20 b. m. zamknięty zostanie, aż do dalszego w tej mierze ogłoszenia. — *Warszawa*, 9¹/₁₈ Gru: 1855 r. — Zarządzająca zewnętrznie interesami, *Alexandra Petrow*.

Z powodu uroczystości dnia wczorajszego, Uczniowie Szkoły Rabinów, odśpiewali *Psalm XXI*, a Dyrektor miał przemowę do Uczniów, zastosowaną do Uroczystości dnia. Po zrecytowaniu starożytnej *Modlitwy Hanoten-Tszua*, za długoletnie i szczęśliwe Panowanie NAJJAŚNIEJSZEJ RODZINY, chór z uczniów odśpiewał: *BOŻE CESARZA chroń*. — Rownież w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, odmówione zostały stosowne *Modły*. Kaznodzieja miejscowy *Dr Goldschmidt* zmówił *Modlitwę*; Kantor zrecytował *Hanoten-Tszua*, chór zaś odśpiewał hymn: *BOŻE CESARZA chroń*.

JW. JX. Xiądz *Tadeusz Hr: Lubieński*, Biskup *Rodopoliński*, Sufragan *Diecezji Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Włocławka*.

Nabożeństwo za duszę ś. p. *L. A. Dmuszewskiego*, które z powodu *Oktawy NIEPOKALANEGO POCZĘCIA*, w właściwym czasie odbytem być nie mogło, odbędzie się jutro o godz: 10¹/₂ z rana, w Kościele *XX. Kapucynów*; na które, pozostała Córka i Wnuczka, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościele *XX. Reformatorów*, jako w 2gą rocznicę śmierci, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. *Ludwika z Cieleckich Kleniewskiej*; na które, jako swej *Dobrodziejki*, Zgromadzenie *XX. Reformatorów*, zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę imienia zmarłej ś. p. *Teofili z Kalinowskich Drodzowicz*, odbędzie się o godz: 9tej rano, w Kościele *Śgo ALEXANDRA*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza *Krewnych i Przyjaciół*.

Jutro w Kościele *XX. Bernardynów*, o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobna *Wotywa*, za duszę ś. p. *Maryanny de Grassów*; na którą, pozostała *Familja*, zaprasza *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*.

Jutro, jako w rocznicę zejścia z tego świata, ś. p. *Pelagji z Bryndzów*, 1go ślabu *Roth*, 2go p. *Pułkownikowej Obiezierkiej*, odprawioną zostanie w Kościele *XX. Bernardynów*, o godz: 10tej rano, za spokój Jej

duś, żalobna Wotywa; na którą, w ciężkim smutku pogrążony i chorobą złożony Mąż, wraz z Córką, Krewych, Przyjaciół i Zoajomych, zaprasza.

Florjan Kuliczkowski, Urzędnik Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems., przeżywszy lat 52, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro o godz. 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Franckichanów*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 17 b. m. rozstał się z tym światem, syn W. *Słodzińskiej*, mały *Józio*; zwłoki jego spoczywają w Kościele XX. *Bernardynów*, zkąd dziś o godzinie 3ej z południa, na smętarz *Powązkowski*, na wieczny spoczynek odprowadzone zostają.

(A. D.) Dom JW. Konstantostwa *Dembowskich*, nową stratę poniósł w osobie miłej im i światu, przez talenta, uprzejmość i dowcip, zmarłej w d. 7 b. m., ich Córki *Wandy*. Czyż nieszczęśliwej Matki (której ś. p. *Wanda* zupełnie się była poświęciła) żal z osierocenia nastąpionej, kiedykolwiek się uspokoi? My przyjaciele Jej, prosimy o to BOGA, a zalety ś. p. *Wandy* wspominać sobie dla przykładu i z tęsknoty za nią. — *K. W.*

(A. o.) W dniu 5 b. m., rozstał się z tym światem, w dziedzicznych dobrach *Wałowicach*, w Gub: *Lubelskiej*, ś. p. *August Ryehłowski*, b. Radca Dyrekcji Głównej T. K. Z., zostawiwszy w nieutulonym żalu, Żonę i dwoje Dzieci. Zwłoki Jego pochowane w Kościele parafialnym w *Sieciechowcie*. Smutną tę wiadomość udzielił Brat zmarłego, Towarzyszem Jego w *Warszawie*, wiedząc ile zasługiwał na przyjaźń i szacunek tych, z którymi blizkie stosunki go łączyły. Wieczny odpoczynek racz mu dać PANIE! — *H. R.*

Już niektóre z szanownych Dam Opiekanek Warsz: Tow: Dobroczyńności, ukończyły w swych rewirach kwestę, a ukończywszy, nie tylko nie żala się na wspaniałomyślność i szlachetność serca *Warszawian*, ale nawet pochłubić się mogą owocem swej pielgrzymki i trudów, przynoszącym w rezultacie, zwłaszcza w zamozniejszych i ludniejszych rewirach do *tysiąca* jeżeli nawet nie więcej rubli srebrem. Nic tak nie zniewalało Kwestarki do wdzięczności, dla mieszkańców miasta, jak szczerze przyjęcie tych nowych Pielgrzymek u podwoi ubogich, gdzie często-gęsto grosz rzucony na tacę, osładzał im i zacierał wszelką obojętność; jeżeli ta przypadkiem w innych je progach spotkała. Gdyby tylko można pozbierać te wszystkie szczegóły, jakie przy kwestach towarzyszyły, znalazlibyśmy niewyczerpany do opisu materiał, tem godniejszy wzmianki, że charakteryzujący jak najdobitniej ludność miasta naszego. Jakże bowiem było przyjemnie dla wychodzących Kwestarek od pewnej Damy, przy ulicy *Elektoralnej*, która złota sztukę rzucała na tacę, usłyszeć te słowa jej poczciwej służącej: »I ja bym Państwu coś dla biednych dała, gdybyście tylko chcieli przyjąć z kilka groszy.« Rozumie się że ta szczerza i otwarta propozycja, która wyszła z serca dotąd nieskuszonego niepotrzebnym fałszywym wstydem, chętnie przyjęta została, a dobra służąca, dobyła z swych zasobów dziesiątkę, i zmieszała ją z datkami złotym na tacę. Dziwnie też zaiste, taka serdeczność ubogiej dziewczyny, odbijała się w innych znów progach, w których sam Właści-

ciel, bardzo dobrze znany przez jednego z towarzysów Kwestarek, otwierając im drzwi, odrzekł obojętnie: »Niema Pana w domu.« Tyle co do charakterystyki, a gdyby kto chciał szukać humorystyczności, i ta by się znalazła. Dzwonią bowiem do drzwi, a z głębi odzywa się głos »kto tam!« »Swój« odpowiada jedna z Kwestarek, ale tak cieniem i miłosierdnym dźwiękiem swego głosu, że swych towarzysów pobudziła do śmiechu. »Kiedy swój,« odpowiada głos z głębi pokoju, »to czego się śmiejecie?« »Jakże się nie śmiać« była odpowiedź, »kiedy rozmowa toczy się przezedrzwi i to na klucz zamknięte.« Na te słowa drzwi się otwały; młody i przystojny mężczyzna przyjął wchodzących z całą uprzejmością, i chwilowo po-zadzwianym nieporozumieniem, zatarł hojnym datkiem. A czyliż zamilczeć o owych zacnych Majstrowych z za *Żelaznej Bramy*, które w braku gotówki, dwadzieścia kilka par trzewików na ofiarę złożyły. Piękny ten ich czyn, policzony im zapewne zostanie tam w górze, w tedy gdy znów inny, który także wartoby przytoczyć, nie znajdzie pewno miejsca na szali zasługi, ani dobrych czynów. »Czy są Państwo w domu?« »Są« odzywa się głos, z lufcika od okna, wychodzącego na schody drugiego czy pierwszego piętra, i jednocześnie wychyla się dość oryginalnej postaci głowa, na którą jakby uiał, pasował ów lufcik; »ale co Państwo macie za interes?« »Proszę powiedzieć że przyszły kwestarki.« »Niema Państwa w domu« wrzasnęło coś nagle, i wnet głowa znikła, i rozległ się trzask zamkniętego lufcika. Ale jak! kilku skowronków nie stanowi wiosny, tak kilka czczych, raczej śmiesznych, aniżeli złośliwych wypadków, nie charakteryzuje zapewne całego ogółu, któremu jak dzisiaj wnosić już możemy, za ów piękny rezultat, jaki z tej kwesty wypadnie, błogosławić będą tak sieroty jak starce, za ostodzenie im ciężkiej niedoli.

Z początkiem r. p., wyjdzie z druku dzieło p. t: *Polowanie z wyżłem*, czyli zbiór uwag, prawideł i przepisów tego rodzaju polowania dotyczących. Książka ta, oprócz wielu wiadomości potrzebnych i pożytecznych myśliwym, zawierać będzie opisy wszystkich gatunków zwierzyu do tego polowania należących, ze względem na jej przyrodę, rozmnazanie się i pobyt; tudzież podanie wiadomości, gdzie, Kiedy i w jaki sposób na każdy rodzaj z wyżłem polować należy. W dalszym ciągu zawierać będzie wiadomości o wychowywaniu i układaniu wyżłów, o ich chorobach i sposobach leczenia. W końcu zamieszczony będzie *Słownik*, objaśniający techniczne wyrazy w polowaniu z wyżłem używane. Dziełko tego rodzaju, po raz pierwszy u nas zjawiające się, znajdzie bezwątpienia wielu zwolenników pomiędzy myśliwymi. Prenumerata przyjmuje się w znaczniejszych księgarniach w *Warszawie* i na prowincji; tudzież u osób uproszonych po cenie kop. 75 za exemplarz. Po wyjściu cena podwyższoną będzie.

Donoszą z *Rybińska*, że rzeki *Wołga* i *Szekena*, w d. 11 (23) z. m. pokryły się lodem.

Przed niedawnym czasem wspomnieliśmy o nowo-otworzonym handlu galanteryjnym na *Krak: Przedm:* Nr 445, wprost od wachu, pod firmą *Genali et Comp.* Zbliżające się Święta, w czasie których Przyjaciele i Znajomi z wyczażem przyjętym, z wykli w dowód życzliwości udzielać sobie wzajemne upominki, podały spo-

sobność Właścicielom onegoż, nagromadzenia najnowszych przedmiotów świeżo nadeszłych z zagranicy. Znaleźć tam można perfumy i mydła francuzkie i angielskie, tualety, necessery większe i mniejsze, pudełka paliasandrowe i skórzane tak damskie jak i męzkie, kufarki podróżne, i ręczne, sacs de voyage, nosi-grosze, cygarniczki do noszenia cygar i piankowe, oraz inne; wreszcie spinki, guziki do kamizelek, a dla amatorów muzyki: harmoniki duże concertyny i melofony; nakoniec kaftaniki jedwabne i wełniane, umbrelki z kwiatami na lampy, fezy greckie, angory przed łóżka, rękawiczki kortowe, wyroby z gumalastyki, jako to: kalosze amerykańskie, paski, piłki, balony, oraz wszelkie przybory myśliwskie, i inne rozliczne przedmioty, a to wszystko wyznać należy, po jak najumiarkowańszych cenach.

Le Rêve apres un Bal (sen po balu), polka skomponowana na fortepjan, i ofiarowana W. Pannie Emilji Staszewskiej, przez Teodora Hertz, grywana przez wszystkie orkiestry, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji, oraz w składzie Müllera. Cena egzemplarza kopiejek 15.

I gwiazda z ulicy Długiej, przygotowała znaczne na gwiazdkę zapasy. Mówimy tu o handlu win P. Sege-dy, pod gwiazdą, w domu Nr 489 przy ulicy Długiej, który dla popłynięcia rozlicznego rodzaju ryb, jakie w Wigilją BOŻEGO NARODZENIA, zalegają sianom podestane stoły, przygotował rozlicznego rodzaju wina, a pomiędzy temi i odznaczające się tak czystością jak smakiem i taniejącami, różne gatunki węgierskie. Obok tego znajdują się tam i wina francuzkie i hiszpańskie i portugalskie, stosownie do życzeń i gusta powszechności.

Wróćcie wyjdzie z druku nakładem xięgarńi Leona Glücksberga, dziełko pod tyt: *Szkółka Wiejska*, napisana przez Antoninę Machczyńską. Zawierać będzie wstępne wiadomości naukowe i moralne do praktycznego życia zastosowane, bardzo łatwym sposobem opowiedziane.

W tych dniach przybył do tantoru W. Rosen, Bankiera, dotychczas widziany tylko na wystawie Paryskiej, nowego rodzaju korrespondent, ze pośrednictwem którego, każde pismo jednocześnie, t. j. w samej chwili wyjawienia myśli, w dwóch miejscach na papier się przelewa. Niezbędne do tego przyrządy zamówione już zostały w zakładzie tutejszym P. Pika.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjalę żądają rs. 5 kop: 45; za obligi Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 63, wartość kuponu kop: 86²/₃; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 21; wartość kuponu kop: 29²/₃; za nową Rosyjską pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 42, kupon kop: 91²/₃.

Amatorom muzyki donosim, iż grywana z powszechnem zadowoleniem przez orkiestry PP. Kuhne i Raj-ozaka, Mysliwka-Polka (z Chórem), kompozycji Xaw: Syrewicza, wyjdzie wkrótce z druku nakładem jedne-go z tutejszych składów muzycznych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po 3cim akcie Opery Robert Djabel, P. Ciafei; po Scenie Uwodzenia, Panna Bogdanoff 6-kroć; po Mazurku,

Panna Bogdanoff 5-kroć i P. Meunier 3-kroć; po Pa: de Deux, Panna Anna Straus i P. Antoni Tarnowski po 5-kroć.

Od trzech dni, gazety zagraniczne do Warszawy nie nadeszły.

AUSTRIA. Wiedeń, 13go Grudnia. — Od kilku dni dostrzegać się daje w tutejszym świecie dyplomatycznym czynność nadzwyczajną, do której przywiązują nadzieje pokoju. — Hr: Esterhazy, przedłużył od 2 do 3 dni swój pobyt w Wiedniu. — Dziś przy wyjeździe Cesarzowej Elżbiety z zamku do Schönbrunn, rozbiegały się konie w powozie, a niebezpieczeństwo było tem większe, iż woźnica spadł i skaleczył się. Na szczęście, przejeżdżający włościanin spostrzegłszy rozpedzony powóz, stanął w poprzek ulicy z swym wozem, i wstrzymał rozbiegane konie. Cesarzowa przesiadła się do powozu prywatnego i wróciła do zamku, żąd następnie pojechała do Schönbrunn. — Natłok podpisujących się na akcje Instytucji Kredytowej, nie ustaje. (Sch: Ztg).

Mowa Cesarza Francuzów przy zamknięciu wystawy, wywarła takie wrażenie w Wiedniu, iż polecono P. Hübner zażądać od gabinetu Tuilleryjskiego formalnych objaśnień w tym przedmiocie. Poseł Austriacki tylko w skutku żądawałających oświadczeń Hr: Walewskiego, zaniechał użytkowania z depeszy, jaką z Wiednia w tej sprawie nadesłano. (Jour: de St. Pet.).

DANJA. — Ogłoszony został przez niektóre dzienniki akt oskarżenia byłego gabinetu Duńskiego, Oerstedt. Wiadomo, że główną winą tego gabinetu, są liczne wydatki na nadzwyczajne uzbrojenia, mimo przeciwej woli Izby Duńskich. (Lod: Belge).

HISZPANJA. Madryt, 11go Grudnia. — Przed kilku dniami, Jenerał San-Miguel, nowo-mianowany gran-dem, dopełnił ceremonji zwykłej, udającej mu prawo znajdowania się w obec Królowej z nakrytą głową. — Od 1 Stycz., na wszystkich komorach Hiszpańskich, wprowadzone będą dziesiętne miary długości. — Sprzedaż dóbr narodowych przyniosła dotychczas dwa razy tyle ile oszacowane były. — Wpłata drugiej raty procentowej długu zagranicznego, niszczoną będzie od 15 w Londynie i Paryżu. — Rząd Meksykański wstrzymał wypłatę długu Hiszpańskiego. — Zdaje się, że powodem tego kroku jest już zupełny brak fundusów w skarbie Meksyku. (N. Pr: Zeit:).

NIEMCY. — Kilkanaście statków Angielskich, przepływało 12 b. m. około Helsingör, wracając z Baltyku. Obecnie jeden tylko okręt Retribution z flagą Kontr-Admirała Baynes, pozostał z tak zwanej eskadry strażniczej na Baltyku. (Schl: Zeit:).

Nadzwyczajnym Posłem Württembergskim w Paryżu, został mianowany dotychczasowy Minister Rezydent tameczny, v. Wächter. — Poseł CESARSKO-Rosyjski, przy Związku Niemieckim, najął na lat 4 pałac zmarłego Barona Karola Rotzylida w Frankfurcie. (N. Pr: Zeit:).

PRUSY. Berlin, 14 Grudnia. — Izba Reprezentantów ma się zebrać na obrady 17 b. m. (N. Pr: Zeit:).

WŁOCHY. — Wiadomość o zgodzeniu nieporozumień między Toskanją a Sardynią, chociaż urzędowo nie ogłoszona, jest pewną. Wkrótce Poselstwa Sardyńskie i Toskańskie, udadzą się nawza-

Jem do *Turyngu* i *Florencej*. — Król *Wiktór-Emanuel*, przyjmowany był w *Turynie*, przez *Xięcia Carignan*, i Ministrów. (K. Pr: St: An:).

ZE Wschodu. — Lord *Stratford* oświadczył się przeciw prowadzeniu kolei na *Belgrad*, a za kierunkiem przez *Salonichi*, jako korzystnym dla *Korsu*. (S. Ztg).

Sprzymierzeni, jak *Times* donosi, zamysłali rzeczywiście o wyprawie do *Kassy*, lecz później zaniechali tego projektu. Wojska, które miały składać wyprawę i znajdowały się już na pokładzie okrętów, zostały znów na ląd wysadzone. — *Francuzi* dość pomysłnie werbują na *Wschodzie* do swej legji zagranicznej. — W początkach z. m., Intendentura *Francuzka* otrzymała od Marszałka *Pelissier*, rozpisanie nowego szyku bojowego, do którego ma się stosować w dostawianiu żywności dla rozmaitych oddziałów armji. Głównemi stacjami na zimowisko dla wojsk, obranemi są: *Warna*, *Burgas* i *Konstantynopol*. Dowództwo wojsk *Francuzkich* w stolicy *Turcji*, ma być powierzone Jenerałowi *d'Allonville*; Jenerał *Larohéy* pozostanie zaś nadal Komendantem placu. (J. de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — Rzadko kto miał przed oczyma owych sławnych *Delawarów*, potomków wielkiego szczerpu, który pierwszy wydał bitwę *bladym twarozom* na brzegach *Atlantyku*. Cudowna też to ich historia! Wojna była u nich szkołą dla dzieci; wojna była ich namiętnością, ich wytechnieniem, ich rzemiosłem. Jeden z podróżników tak opisał zbliżenie się swoje do nich: Widziałem i zbliżyłem się do nich z żywym zajęciem. Kilku siedziało około ognia, i paliło tytoń z ciekawie rzeźbionych fajek z czerwonej gliny. Inni przechadzali się z tą powagą, która oznacza leśnych *Indjan*. Panowało wśród nich milczenie, dziwny stanowiące kontrast, z hałaśliwą gadatliwością ich sprzymierzeńców *Mexykanów*. Od czasu do czasu pytanie rzucone głosem cichym ale dźwięcznym, odbierało odpowiedź krótką i treściwą, niekiedy wszakże tylko jakiś nieoznaczony dźwięk gardłowy, albo pełne godności skłnienie głową lub ręką. Tak rozmawiając, napełniali fajki swoim *kinkini-ig*, i puszczały między sobą w kolej te drogocenne naczynia. Byłem, powtarzam, głęboko wzruszony, patrząc na tych ludzi; rozbieierałem ich rysy i malowniczy ubiór. Chociaż nie można było dostrzedz dwóch zupełnie jednak ubranych, było przecież pewne podobieństwo w ich stroju. Większa część miała na sobie myśliwskie bluzy z danieliej skóry, takie jak biali, tylko jaskrawszymi okryte deseniami. Ubiór ten, przykrojony z wdziękiem i ozdobiony haftami, szczególnie czynił wrażenie, obok wojennych przyborów *Indjan*. Ale czem szczególniej *Delawarowie* i *Chawajowie* różnili się od swych białych sprzymierzeńców, to strojem głowy. Strój ten składał się z turbanu, zawiazanego z szarfy albo chustki jaskrawego koloru, podobnego do tych, jakie noszą brunatne *kreotki* na *Hajti*. W gruppie, którą miałem przed oczyma, nie można było dostrzedz dwóch jednakowych turbanów, ale wszystkie miały jeden charakter. Najpiękniejsze były z pesiastych chustek z *Madras*. Nad niemi wanoały się pióropusze, złożone ze świetnych piór orła bojowego, lub z piór niebieskich *gruś*. Ubiór

ru ich dopełniały kamasz ze skóry danieliej i mokasiny, takie prawie jak traperów. Kamasz niektórych ozdobione były przytwierdzonemi na szwie zewnętrznym skórami z włossem ludzkim, dającemi świadectwo, o okropnej dzielności tego, który je uosił. Uważałem, że ich mokasiny miały szczególną formę, i że się różniły zupełnie od mokasin *Indjanów* z łak. Były zszywane na wierzchu, bez haftów i ozdób, i otoczone podwójnym obrąbkiem. — Ktoś powiedział: że dla tego tak mocno tupają nogami na mroz, aby go wypłoszyć.

S Z A R A D A.

Nieszczęsna ta istota, każdy to uczuje,
Którzej na *pięruszej* *trzeciej* niestety brakuje!
Ten zaś kto robi *drugie* w zapale lub złości,
Przyznacie, że ma zawiść ku wszelkiej całości.
A *wszystkie* są to drzewa, dowioda to snadnie
Ci co na *drugim* *szraciem* znoją się dokładnie,
(*Zeszła Szarada, Lamus*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Biedrzycki Tom: Ob: z Bronowic nr 556; Bystrzanowski Adolf Ob: z Złoczewki nr 584; Brzozowski Sew: Oby: z Koźmina nr 634; Baranowski Alfred Urzęd: z Petersburga nr 634; Dzierzbicki Boles: Oby: z Błoniów nr 585; Gotartowski Hen: Oby: z Wielkiej Wsi nr 556; Gorakowski Bazylj Oby: z Wolyńa nr 467; Kamiński Fel: i Ant: Ob: z Wieliszewa nr 2673; Krzywoszewski Wład: Ob: z Jaworzny nr 460; Markowski Ant: Oby: z Zemboka nr 476; Potworowski Adam Oby: z Krągoli nr 476; Trzeciński Boles: Ob: z Woli Krysztoperskiej nr 634; Zembrzński Hil: Ob: z Giżyńka nr 500.

Wyjechali: Bogusławski Alex: Ob: do Kalisza; Jankowski Lubomir Ob: do Lutomska; X. Załęski Lud: Pleban do Jeżowa.

Przyjechali koleją żelazną: Friedman Adolf handl: Win z Krakowa nr 2245; Gliszczyński Mich: b. Profesor Szkół z Drezna nr 792; Godlewski Ant: Ob: z Drezna nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Jaglin Witold fabry: lamp do Wrocławia; Nuland Dyr: Banku Xstwa Anhalt-Dessau do Berlina.

DOMIESIENIA.

W Gubernji Warsz., są do wydzierżawienia na lat 3 lub 6, od Śgo JANA 1856 roku, za pomierną cenę: **DOBRA KAMIENNA**, położone w Pele Włocławskim, przy szose Warszawsko-Toruńskim, w bliskości miast fabrycznych, o 35 wiorst od m. Włocławka; 14 od Kutna, i Gostynia; o 10 i pół od Kroszowiec, i Dąbrowic; 10 i pół od Lublina; obejmujące Roli ornej w pszennej glebie 612 dziesiątyn (mórg 1,200) przeszło; posiadające znakomitą Propinację, Czynsze, Browar, Wiatraki, Cegielnię, i dostateczną ilość Siana. Bliższa wiadomość o Wójta Gminy Kamienna, albo we wsi Skurzno, po prawym brzegu Wisły pod Włocławkiem. — **DOBRA CIEMIĘRÓW**, w Powiecie Koniniskim, 42 wiorst od Poznania; 14 od Pleszewa, w kraju Pruskim; 35 od Konina, 7 od Pyzdr; z Gorzelnią, kompletnym Aparatem, Propinacją w ośmiu folwarkach, wsiach zarobnych, lub kolonjach, z czynszem, lub bez tegoż. Wiadomość u JW. Dzielzica Dóbr Tomiec, w sąsiedztwie Ciemięrowa, lub u Wójta Gminy Ciemięrow, albo wreszcie, jak wskazano wyżej we wsi Skurzno.

W Gub: Radomskiej o 21 wiorst od Stacji Kolei żelaznej Gorzkowice, pod samym m. Przedborzem, ze strony Przedmieścia Widoma, są do zbycia prawem emfiteutycznym dla Starozakonnych, za opłatą wkupnego i czynszu, 30 **KOLONJI**, każda trzymająca dziesiątin 7½ (włók 15), pod warunkami przez Rząd wymaganymi i przepisanymi dla Starozakonnych, oraz z przywilejami i dobrodziejstwami służącymi Starozakonnym, którzy się rolnictwu poświęcają. Ktoby więc ze Starozakonnych życzył sobie nabyć takową Kolonję, zechce się zgłosić na miejsce do Właścicieli Woli Przedborskiej, do dworu, a każdego czasu bliższą wiadomość udzieloną mieć będą.

Dziś rano zimna stopni 16. Wezoraj w południe stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stop 3, cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*.